

Teorie spiskowe ABW

20 listopada 2012 r.



Na czyje zamówienie ABW odwraca uwagę opinii publicznej od dymisji Pawlaka i słabości Platformy?

Nim media zdążyły cokolwiek donieść o dymisji Pawlaka i zmianach w PSL, nagle okazuje się, że służby zatrzymały mężczyznę podejrzanego o przygotowywanie zamachu na Sejm.

Czy podczas wyjaśniania tej sprawy okaże się, że podejrzany, który został teraz aresztowany pod zarzutem przygotowań do zamachu terrorystycznego z użyciem materiałów wybuchowych na konstytucyjne organy Rzeczypospolitej Polskiej, nagle popełni samobójstwo? A może zostanie gdzieś wysłany i nie wróci po pobiciu przez nieznaną sprawców?

Czy ludzie snujący teraz teorie spiskowe na temat zamachu na Sejm uważają, że Polacy są zupełnymi idiotami?

- Powinniśmy się o tym dowiedzieć, kiedy wszystko będzie wyjaśnione. Ta informacja podgrzewa nastroje, nie uspokaja sytuacji. W interesie bezpieczeństwa państwa jest to, by informacja była pewna - tłumaczył w TV gen. Roman Polko.

- Efekt został osiągnięty. Wszystkie media zajmują się potencjalnym zamachem. Warto zauważyć, że czasem takie działania są wynikiem interesów służb specjalnych. One uzasadniają swoją rację bytu często podkręcając takie informacje. One być może chcą ugrać coś dla siebie. Mam nadzieję, że tak nie jest. Liczę na to, że cała sprawa zostanie wyjaśniona. Obecne działania wydają się szkodliwe. Zatrzymuje się jakiegoś frustrata, ale nie jest to powód do tak wielkiego podkręcania atmosfery, organizowania konferencji w Warszawie itd. Wystarczyłby rzetelny komunikat wyjaśniający sprawę od początku do końca - tłumaczył w rozmowie z serwisem wpolityce.pl gen. Polko.

Jak podała niezależna.pl, członkowie sejmowej komisji ds. służb specjalnych domagają się zwołania posiedzenia komisji w trybie nadzwyczajnym, najszybciej jak to możliwe.

Posiedzenie speckomisji zostało zaplanowane na czwartek, jednak jej członkowie z Prawa i Sprawiedliwości domagają się zwołania nadzwyczajnego posiedzenia, na którym szef ABW Krzysztof Bondaryk oraz premier Donald Tusk lub wyznaczona przez niego osoba, będą mogli udzielić informacji na temat działań prokuratury i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Posłowie chcą ustalić, dlaczego komisja nie została poinformowana o działaniach ABW i prokuratury i dowiedziała się o nich dopiero z mediów.

Wiceprzewodniczący sejmowej komisji ds. służb specjalnych Marek Opiola podkreślił, że wymaga wyjaśnienia sytuacji, w której prokuratura na tak wczesnym etapie śledztwa, gdy zatrzymana jest jedna osoba, a pozostali członkowie zbrojnej grupy pozostają na wolności, organizuje konferencję prasową. Według posła Opioly prokuratura powinna poinformować opinię publiczną dopiero wówczas, gdy śledztwo przeprowadzone byłoby do końca i złożony byłby akt oskarżenia. Do tej pory także ABW sama w sobie raczej nie informowała o tego typu zdarzeniach, zanim nie zostały zakończone wszystkie sprawy w toku i złożone zostały akty oskarżenia.